

Między Wielkim Głodem a Wielkim Terrorem. Deportacje ludności z przygranicznych rejonów sowieckiej Ukrainy w 1935 roku

Henryk Stroński

numer ORCID: 0000-0002-2139-5318
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Streszczenie

Artykuł jest poświęcony ukazaniu pierwszej masowej deportacji niepewnej ludności polskiej i niemieckiej z zachodnich przygranicznych rejonów Ukrainy, dokonanej przez władzę sowiecką w 1935 roku. Wśród prawie 9,5 tys. deportowanych gospodarstw mniej więcej połowę stanowiły rodziny polskie. Narastająca podejrzliwość i wrogość wobec ludności polskiej i niemieckiej były spowodowane zaostrzeniem sytuacji międzynarodowej w ówczesnej Europie i zarysowaniem się przyszłych konfliktów wojennych. Sowieci w połowie lat trzydziestych XX wieku umacniali dla bezpieczeństwa granicę zachodnią, m.in. budując wzdłuż niej, w tym na odcinku z II RP, tzw. linię Stalina - inżynieryjno-fortyfikacyjne obiekty. Deportowana ludność polska i niemiecka została rozmieszczona we wschodnich obwodach Ukrainy, dokładniej we wsiach wyludnionych w czasie Wielkiego Głodu w latach 1932-1933. Tym posunięciem spodziewano się osiągnąć podwójny cel - wzmocnić bezpieczeństwo zachodnich rubieży państwa oraz uzupełnić w siłę roboczą zdziesiątkowane głodem wsie i miasta.

Deportacje jako forma represywnej działalności totalitarnego państwa sowieckiego bardzo wyraźnie zapisały się w jego tragicznej historii. Ten socjotechniczny zabieg wynikał przede wszystkim z teoretycznych założeń bolszewików w sprawie konieczności usunięcia czy odseparowania wrogich grup społecznych. Pierwsze wysiedlenia ludności z Ukrainy nastąpiły w latach 1930–1933 podczas kolektywizacji rolnictwa. W ramach likwidacji kułaków w rejonach totalnej kolektywizacji wysiedleniu na oddalone tereny ZSRR podlegały najbardziej zamożne rodziny chłopskie, których gospodarstwa były konfiskowane i stawały się załączkiem kołchozów. Przeważnie kierowano tę ludność na północ, Ural, Syberię i do Kazachstanu, gdzie wykorzystywano ją do ciężkich robót przy wyrębie lasu, wydobywaniu surowców oraz budowie obiektów przemysłowych, dróg i kanałów. Wysiedlonym rodzinom pozwalano zabrać ze sobą pewien zapas żywności i ciepłą odzież. Do wysiedlenia wyznaczono kilka tysięcy rodzin, a sama akcja została przeprowadzona kilkietapowo i miała niezwykle brutalny charakter. Status prawny kwalifikował tych ludzi jako więźniów, a podlegali oni strukturze GUŁAG-u.

Realizowana od końca lat dwudziestych XX wieku stalinowska polityka „wielkiego skoku” miała na celu przeprowadzenie superindustrializacji, tj. zbudowanie w ciągu zaledwie kilku lat potężnej bazy przemysłowej. Zemściło się to jednak ogołoceniem sowieckiej wsi i Wielkim Głodem w latach 1932–1933. Największe żniwo, obejmujące kilka milionów zmarłych, zebrał on na Ukrainie (tzw. *Hołodomor*), gdzie osiągnął rozmiary ludobójstwa (Kasjanow, 2010; Kuśnierz, 2005)¹. W dodatku stalinowskie kierownictwo odchodziło od poprzedniego kursu realizacji dość liberalnej polityki narodowościowej. Oskarżenia o nacjonalistyczne nachylenie padały zarówno pod adresem miejscowych ukraińskich komunistycznych działaczy, jak i przedstawiciele mniejszości narodowych, a Polacy i Niemcy jako pierwsi zostali okrzyknięci „narodowościami szkodliwymi”.

Zaostrzenie się sytuacji wewnętrznej w warunkach realizacji stalinowskich projektów miało także zewnętrzny wydźwięk polityczny. Dotyczyło to nastrojów i zachowań ludności zamieszkującej przygraniczne rejony w zachodniej części państwa. Aby ratować się od śmierci głodowej i prześladowań, podejmowano tutaj liczne ucieczki przez „zieloną granicę” do sąsiedniej Polski i Rumunii. Najbardziej Kreml był zaniepokojony szerzącymi się chłopskimi powstaniem zbrojnymi na Podolu w latach 1931–1932, obawiając się wykorzystania ich przez sąsiednią II Rzeczpospolitą w swoich celach, aby pogłębić destabilizację na Ukrainie. W tych

1 Uczni z Instytutu Demografii i Badań Socjalnych NAN Ukrainy w Kijowie na podstawie długoletnich dochodzeń i badań uważają, że w rezultacie Wielkiego Głodu w latach 1932–1933 na Ukrainie straciło życie 3 mln 941 tys. ludzi. Natomiast deficyt urodzeń z powodów Głodu w latach 1932–1934 szacują na 1 mln 122 tys. ludzi (Siedmiu liderów Kompartii ZSRR uznano za winnych..., 2010; Zinczenko, 2014).

warunkach nasilały się podejrzliwość i nieufność wobec ludności polskiej zamieszkującej zachodnie wsie przygraniczne. Uznano, że profilaktycznie, dla bezpieczeństwa, należało się pozbyć tej ludności za pomocą przesiedleń w głąb ZSRS. Politbiuro Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) [КС ВКР(б)] jeszcze 5 marca 1930 roku zatwierdziło szczególnie poufną uchwałę O polskich wsiach w przygranicznych obwodach, która była pewnym uzupełnieniem decyzji Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy [КС КР(б)У] o wysiedleniu kilku tysięcy rodzin kułackich poza obręb Ukrainy.

Ponadto moskiewskie kierownictwo już wtedy zamierzało usunąć z pasa przygranicznego Ukrainy większą liczbę 10–15 tys. rodzin, przede wszystkim polskiej narodowości. Poza osobami osądzonymi „za bandytyzm, szpiegostwo, aktywną kontrrewolucyjną i profesjonalną kontrabandę” wysiedleniu podlegały także polskie rodziny z biedoty i średniaków. W odniesieniu do tych drugich we wspomnianym wcześniej dokumencie partyjnym wskazano na „szlacheckie rodziny (niezależnie od ich stanu majątkowego), których przebywanie blisko granicy organy GPU [Gosudarstwiennoje političeskoje uprawlenije – Państwowy Zarząd Polityczny] i miejscowe organy partyjne będą uważały za niebezpieczne” (Dönninghaus, 2011, s. 519)².

Na przykład z wołyńskiego okręgu deportowano w 1930 roku na północ 1307 rodzin (w każdej przeciętnie cztery–pięć osób), w tym 761 ukraińskich, 339 polskich, 181 niemieckich oraz 26 – innych narodowości (DAŻO, f. 85, op. 1, spr. 679, ark. 83). Większość deportowanych polskich rodzin przypadała na polski rejon narodowościowy – tzw. Marchlewszczyznę. Co ciekawe, na miejsce wysiedlonej niepewnej ludności zostały sprowadzone rodziny czerwonoarmistów oraz aktywistów kołchozowych i sowieckich dla umocnienia pasa przygranicznego i dokonania przełomu w sprawie tworzenia kołchozów. Mężczyźni byli przypisywani do rozlokowanych w pobliżu jednostek Armii Czerwonej i na wypadek zagrożeń wojennych mogli zostać szybko wcieleni do wojska. Trzeba zaznaczyć, że podobną praktykę stosowano także w następnych latach.

Nasilenie się antypolskich nastrojów we władzy bolszewickiej w latach 1933–1935 przełożyło się na praktyczne działania, również w formie fabrykowania przez organy stalinowskiego bezpieczeństwa prowokacji dotyczącej Polskiej Organizacji Wojskowej. Aresztowano kilkadziesiąt osób i zapadły surowe wyroki. Dotkliwe okazały się likwidacje polskich narodowościowych rad wiejskich i szkół polskojęzycznych. Oprócz tego zamknięto prawie wszystkie polskojęzyczne gazety oraz polskie

² Według danych badaczy ukraińskich w tej dodatkowej liczbie wysiedlonych z pasa przygranicznego znalazło się 15 tys. osób „specjalnego naznaczenia”, wśród których dominowali Polacy (Smolij, 2012, s. 252).

instytucje kulturalno-oświatowe w Kijowie, Charkowie i innych miastach sowieckiej Ukrainy. Z życia publicznego został całkowicie wyeliminowany Kościół rzymskokatolicki, czemu służyło zamknięcie świątyń i represjonowanie kapłanów (Stroński, 1998). Szczytem represywnej polityki władzy stalinowskiej stał się Wielki Terror w latach 1937–1938, podczas którego setki tysięcy ludzi skazywano drogą pozasądową na rozstrzelanie lub więzienie. Dodajmy, że ze szczególnym okrucieństwem organy NKWD przeprowadziły wówczas, poczynając od 11 sierpnia 1937 roku, tzw. operację polską, na podstawie rozkazu NKWD ZSRS nr 00485 z podpisem jej szefa Nikołaja Jeżowa. Zgodnie z ustaleniami badaczy liczba represjonowanych w całym ZSRS osiągnęła 111 tys. osób, w tym 47,3 tys. na Ukrainie (Iwanow, 2014, s. 392).

* * *

W połowie lat trzydziestych XX wieku w związku z zaostrzeniem się sytuacji międzynarodowej aktualna stała się sprawa umocnienia bezpieczeństwa zachodnich rubieży na wypadek przyszłej wojny. W tym celu rozpoczęto budowanie tzw. linii Stalina – obronnych obiektów inżynierjno-fortyfikacyjnych wzdłuż państwowej granicy z Polską i Rumunią. Jednym z największych był tzw. 7 Ukreprejjon w okolicach Nowogrodu Wołyńskiego, dookoła którego znajdowały się liczne polskie wsie. Sowiecki kontrwywiad dążył do zabezpieczenia tajności budowli – konstruowano prowizoryczne obiekty jako przykrycie, stosowano maskowanie i imitacje w celu wprowadzenia przeciwników w błąd (*Linija Stalina*, b.d.; Kowal, 2014, s. 82)³. Z tym samym zamiarem podjęto też decyzję o usunięciu ludności polskiej i niemieckiej zamieszkującej blisko obiektów linii. Szczególnie dbano o zabezpieczenie się przed przenikaniem polskiego wywiadu, ponieważ Rzeczpospolitą uważano za wroga numer jeden (Podkur, 2014). Inicjatywa usunięcia ludności polskiej z pasa przygranicznego, jak można sądzić na podstawie dostępnych dzisiaj materiałów, wyszła bezpośrednio z Moskwy.

3 Linia Stalina (tak nazwana przez zachodnich polityków) była potężnym kompleksem budowli inżynierjno-fortyfikacyjnych wzdłuż zachodniej granicy ZSRS w latach 1929–1939, powstałym na wzór podobnych znanych obiektów, takich jak linia Mannerheima, linia Maginota, linia Zygfryda. Była oparta na ciągu umocnionych rejonów, zwanych UR (skrót od ros. *Ukriepennyj Rajon*). Rejon umocniony rozciągał się na długości 100–180 km wzdłuż frontu i kilka kilometrów w głąb. Wyposażony był w skomplikowany system żelbetowych i pancernych schronów bojowych oraz umocnień zabezpieczających. Wewnątrz UR budowano podziemne magazyny, elektrownie, szpitale oraz stanowiska dowodzenia i węzły łączności. Podziemne budowle wiązały ze sobą labirynt tuneli i ukrytych połączeń. Każdy UR mógł samodzielnie prowadzić działania bojowe nawet w stanie całkowitej izolacji. W 1932 roku zapadła decyzja o budowie Nowogrodzko-Wołyńskiego UR o długości 120 km. Był on oddalony od granicy z II RP o 25–80 km.

Następna masowa akcja wywózek ludności polskiej z przygranicznych rejonów Ukrainy na wschód została zorganizowana w 1935 roku. Nosila ona charakter *stricte* polityczny, władzy sowieckiej przyświecały bowiem motywy umocnienia bezpieczeństwa zachodniego pasa przygranicznego i usunięcia niepożądanego ludności. Jeżeli w poprzednich latach zaliczano do tej kategorii element „wrogi klasowo”, to teraz brano pod uwagę pochodzenie narodowe. W tych okolicznościach na pierwszym miejscu stawiano Polaków i Niemców. Kierunek wysiedleń zaplanowano tym razem w obrębie republiki – do jej wschodnich obwodów. Początki tej akcji można zauważyć pod koniec 1934 roku, kiedy na posiedzeniu Biura Polityczne КР(б)У 9 grudnia w poufnej decyzji nakazało obwodowym komitetom partii bezzwłocznie skierować do:

polskich i niemieckich rejonów republiki swoich przedstawicieli dla wyjaśnienia ludności, że władza sowiecka nie będzie tolerowała najmniejszych prób antysowieckiej działalności czy agitacji i nie powstrzyma się przed pozbawieniem prawa zamieszkania na terytorium ZSRS albo wysła wszystkie osoby, które nielojalnie odnoszą się do władzy sowieckiej, w oddalone miejsca ZSRS (СДАХОУ, f. 1, op. 16, spr. 11, ark. 294).

Było to, jak się wydaje, pierwsze i ostatnie podobne ostrzeżenie „nieposłusznych” Polaków przez władzę. Wkrótce okazało się, że groźba partii bolszewickiej bynajmniej nie była bezprzedmiotowa. Biuro Polityczne КР(б)У już 20 grudnia przyjęło na posiedzeniu decyzję „O przesiedleniu z przygranicznych rejonów”, wskazując na konieczność dokonania przesiedleń ludności polskiej i niemieckiej z 24 rejonów obwodów kijowskiego i winnickiego. Wysiedleniu podlegały wszystkie rodziny z gospodarstw indywidualnych oraz członkowie kołchozów, którzy w warunkach pasa przygranicznego byli uznawani za element niepewny i podejrzany (СДАХОУ, f. 1, op. 16, spr. 11, ark. 316).

Szef partii komunistycznej Ukrainy Stanisław Kosior (*notabene* Polak z pochodzenia) 23 grudnia skierował na ręce Stalina obszerny plan i uzasadnienie całej akcji przesiedleńczej z prośbą o jej zaakceptowanie. Zgodnie z planem oczyszczenie pasa przygranicznego miało być przeprowadzone w dwóch etapach obejmujących: 1) uwolnienie przygranicznych rejonów od antysowieckich elementów po linii НКВД i wysiedlenie ich na Północ (ok. 2 tys. gospodarstw); 2) przesiedlenie z przygranicznych rejonów do wschodnich obwodów Ukrainy niepewnego elementu z gospodarstw indywidualnych, a także niektórych kołchoźników w liczbie 8–9 tys. rodzin. W swoim posłaniu do Moskwy Kosior zwracał szczególną uwagę na napiętą, trudną sytuację w trzech rejonach: nowogrodzko-wołyńskim i marchlewskim, gdzie zamieszkiwała w najbardziej gęstych skupiskach ludność polska, oraz pulińskim – z ludnością niemiecką. Pod koniec grudnia 1934 roku КС ВКР(б) zatwierdził propozycję ukraiń-

skich organów partyjnych oczyszczenia przygranicznych rejonów z niepewnej ludności, przede wszystkim polskiej i niemieckiej (Dönninghaus, 2011, s. 530).

W celu wprowadzenia tej akcji w życie zapadła decyzja o oddelegowaniu w przygraniczne rejony pełnomocników, którzy musieli wykonać prace przygotowawcze – członków KC КР(б)У i przedstawicieli NKWD USRS oraz Kijowskiego Okręgu Wojskowego. Mieli oni za zadanie razem z miejscowymi organami władzy wytypować wsie oraz ułożyć listy imienne osób z rodzin przeznaczonych do wysiedlenia. Całkowicie lub częściowo podlegały mu wsie graniczące z wojskowymi obiektami obronnymi urz. linii Stalina. Jak już wspomniano, do wysiedlenia typowano w pierwszej kolejności mieszkających tutaj zwartą masą Polaków i Niemców, a wśród nich tych, którzy nie rozliczyli się z obowiązkowych dostaw produktów rolnych na rzecz państwa, wrogów ustroju kołchozowego oraz element niepewny politycznie i antysowiecki (СДАХОУ, f. 1, op. 16, spr. 11, ark. 316; Stępień, 1999, s. 270).

Następnym krokiem w realizacji zaplanowanych wysiedleń było przyjęcie 2 stycznia 1935 roku wspólnej uchwały przez KC КР(б)У oraz Radę Komisarzy Ludowych (РКЛ) USRS o przesiedleniu ludności rejonów przygranicznych. Na mocy tego dokumentu zamierzano usunąć z zachodnich rejonów Ukrainy 8 tys. gospodarstw oraz osiedlić na ich miejsce 4 tys. gospodarstw ze wschodnich obwodów republiki. Stosowna partyjno-rządowa decyzja zapadła 21 stycznia. Do realizacji rozporządzenia została powołana specjalna partyjno-rządowa komisja na czele z sekretarzem KC КР(б)У Ilią Szelechsem (СДАХОУ, f. 1, op. 16, spr. 12, ark. 10). Po kilku dniach Politbiuro КР(б)У na posiedzeniu 23 stycznia uzupełniło liczbę wysiedlonych z pasa przygranicznego do 8,3 tys. gospodarstw, pozostawiając niezmienną liczbę 4 tys. gospodarstw „lepszych kołchoźników z kijowskiego i czernihowskiego obwodów” (ark. 39). Wspomnianej komisji nakazano sporządzić do 27 stycznia plan i określić porządek działań, akcję należało bowiem rozpocząć nie później niż 20 lutego tego roku. Ponadto uchwalono, by od 13 lutego zacząć informować wytypowaną ludność o wysiedleniu „w oddalone rejony, jako pasywnych w umocnieniu granicy i kołchozów” (ark. 39). Tytułem pocieszenia wysiedlonym gospodarstwom kołchozowym przysługiwały ulgi pod postacią zwolnień z podatków za 1935 rok oraz zaległych za lata poprzednie. Gospodarzom indywidualnym podobnych ulg nie przyznano, zredukowano im tylko o 50% obowiązkowe dostawy mięsa (ark. 40). Ciekawe, że przewidziano, aby chętnym do wstąpienia do kołchozów na nowym miejscu pozwolić na składanie odpowiednich podań naczelnikom transportów bezpośrednio w pociągu.

Z zachowanych dokumentów wynika, że organy NKWD przy typowaniu rodzin do wysiedlenia z polskich wsi uwzględniały następujące „winy”: 1) polski kontrrewolucyjny element nacjonalistyczny; 2) kościelny aktywy; 3) kontrrewolucyjny element kułacki; 4) związki z Polską

i podejrzenie o szpiegostwo; 5) organizatorzy i odbiorcy „pomocy hitlerowskiej”⁴; 6) kontakty z konsulem; 7) byli petlurownicy i sokołowcy⁵; 8) była szlachta; 9) byli ziemianie; 10) osoby, które prowadziły antysowiecką propagandę; 11) osoby, które zajmowały się szkodnictwem w kołchozie; 12) byli przemysłowcy; 13) byli żandarmi; 14) byli peowiacy; 15) Galicjanie (ДАґО, f. 87, op. 1, spr. 3, ark. 26)⁶. Jak można zauważyć na podstawie przedstawionej listy, wachlarz „win i zbrodni” był na tyle szeroki, że mógł objąć praktycznie każdego mieszkańca wołyńskich czy podolskich wsi.

Należy zaznaczyć, że organizacja samych wywózek przebiegała dość sprawnie. Do realizacji wysiedleń w obwodzie i rejonach powołano odpowiednie komisje. Najwięcej pracy spadało na komisje rejonowe, w skład których wchodził sekretarz Wszechrosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików) [WKP (b)], przewodniczący rejonowego komitetu wykonawczego (RKW) i naczelnik NKWD. Komisje te typowały i sporządzały spisy rodzin odpowiednio do liczby przydziałów otrzymanych bezpośrednio z obwodów, a także zajmowały się organizacją dostarczenia rodzin wraz z mieniem na stacje kolejowe. Na każdy transport przeznaczano po 100 rodzin z całym dobytkiem. Naczelnik transportu miał do dyspozycji dwóch pomocników, 10–12 uzbrojonych wartowników, lekarza i pielęgniarkę oraz weterynarza. Z obawy przed uciezkami ludności do Polski organom NKWD nakazywano umocnić reżim i obserwacje na odcinku 19. (Olewska), 20. (Sławuta) i 21. (Wołoczyska) grupy ochrony granicy. Do wsi i rejonów objętych wysiedleniami skierowano dodatkowo, pod pozorem ćwiczeń, 700 milicjantów oraz jednostki wojskowe dla zapewnienia porządku i pomocy w przeprowadzeniu akcji bez zakłóceń (СДАХОУ, f. 1, op. 16, spr. 12, ark. 44).

Z ustalonych danych wynika, że od 20 lutego do 10 marca 1935 roku z 23 przygranicznych rejonów obwodów kijowskiego i winnickiego wysiedlono 8329 rodzin, w tym z kijowskiego – 5475, a z winnickiego – 2854. Wśród deportowanych było 2866 rodzin polskich, 1903 niemieckie, 3434 ukraińskie i 126 innych (Jefimenko, 2013, s. 150–151; Rybak, 2012, s. 326–327)⁷. Te same liczby podano także w publikacjach dotyczących losów Niemców na Ukrainie, w których można spotkać stwierdzenia, że

-
- 4 Pomoc materialna przesyłana w czasie Wielkiego Głodu w latach 1932–1933 z Niemiec. Dostawali ją również Polacy w tych miejscowościach, w których zamieszkiwali razem z Niemcami.
- 5 Żołnierze armii Symona Petlury i zbrojnych antybolszewickich oddziałów atamana Dmitra Sokołowskiego, którzy razem z armią Józefa Piłsudskiego walczyli w 1920 roku przeciwko bolszewikom.
- 6 Byli mieszkańcy Galicji Wschodniej, którzy przedostali się do ZSRS.
- 7 Podobne liczby podaje także wspomniany niemiecki badacz Viktor Dönninghaus (Dönninghaus, 2011, s. 531), który stwierdza też na podstawie rosyjskich źródeł o wysiedleniu 41 650 osób (8329 rodzin), wśród których Polacy stanowili ok. 60% (2886 rodzin). Niektórzy badacze ukraińscy podają nieco inne liczby wysiedlonych – 8342 rodzin (Podkur, 2014, s. 25).

we wskazanych 8329 rodzinach było w sumie 41 650 osób (Jewtuch, Czyrko, 1994, s. 47).

Należy dodać, że oprócz wywózek do wschodnich obwodów Ukrainy na samym początku lutego 1935 roku odbyła się deportacja „kułaków i antysowieckiego elementu” poza obręb republiki – na północ do tzw. Białomorsko-Bałtyckiego Kombinatu, zwanego Bełbałtkombinatem (Smirnow, 1998)⁸. Łącznie wytypowano wtedy do deportacji 2 tys. rodzin (8678 osób), które według narodowości stanowili: Polacy – 681, Niemcy – 615, Ukraińcy – 589, inni – 115 (Jefimenko, 2013, s. 149).

Następna akcja wywózek z przygranicznych rejonów została przeprowadzona jesienią 1935 roku. Tym razem naciskano na usunięcie wyłącznie Polaków. Szef NKWD Ukrainy Wsiewołod Balicki zwrócił się na początku września do kierownictwa КР(б)У Stanisława Kosiora i Pawła Postyszewa z inicjatywą wysiedlenia dodatkowych 300 gospodarstw „wrogich i niepewnych elementów” z rejonu marchlewskiego, który wchodził w skład obwodu kijowskiego, do obwodu charkowskiego, oraz 50 gospodarstw „najbardziej niebezpiecznych antysowieckich elementów” do „Białomorsko-Bałtyckiego Kombinatu” (СДАНОУ, f. 1, op. 16, spr. 12, ark. 268; Rybak, 2012, s. 328). Według zachowanych dokumentów ludzi razem z dobytkiem i trzodą chlewną wywieziono do obwodu charkowskiego trzema transportami między 30 września a 3 października 1935 roku – w sumie 306 rodzin (1668 osób), w tym 287 polskich, 7 niemieckich, 11 ukraińskich i jedną „Haliczan”. Uwagę zwraca znacząca liczba dzieci – 768 (ДАŽО, f. 87, op. 1, spr. 3, ark. 32–33). Ich deportacje spowodowały nie tylko zmniejszenie liczebności klas w miejscowych szkołach, lecz także zamykanie szkół czy ich łączenie. Z dokumentów dowiadujemy się, że wysiedleńcy zabrali swoje mienie, w tym 243 krowy, 50 koni i inne (ark. 33).

Tendencja do wysiedlania wyłącznie polskich rodzin z jeszcze większym rozmachem przejawiała się jesienią 1935 roku w obwodzie winnickim. Jak pisał pod koniec października 1935 roku sekretarz obwodowego komitetu partii Władimir Czerniawski do sekretarza KC КР(б)У Mikołaja Popowa:

Na terenie obwodu winnickiego, zwłaszcza w rejonach przygranicznych, znajdujących się na pierwszej linii, osiedliło się

⁸ Białomorsko-Bałtycki Kombinat – podległy OGPU ZSRS specjalny obóz stworzony w 1933 roku z więźniów politycznych i przestępców pospolitych dla obsługi Kanału Białomorsko-Bałtyckiego, zbudowanego w latach 1931–1933. Centrum obozu stanowiło miasto Medwieżehorsk. Na sprowadzonych tutaj przymusowo rozkuczonych chłopów i najemnych pracowników nałożono zadanie przysposabiania terytoriów przyległych do kanału, obejmujące wyrąb lasu, wydobywanie surowców, budownictwo przedsiębiorstw, portów, stoczni, elektrowni oraz zakładanie gospodarstw rolnych.

sporo Polaków. W tej kategorii ludności znajdują się osoby podejrzane o szpiegostwo, dawni przemytnicy, rodziny uciekinierów za granicę, aktyw religijny i inny element kontrrewolucyjny, stanowiący bazę dla działalności wroga u nas (СДАХОУ, f. 1, op. 16, spr. 12, ark. 343).

Dalej winnicki dygnitarz prosił swoich zwierzchników w stolicy o wyrażenie zgody i zatwierdzenie akcji przesiedlenia 1,5 tys. rodzin polskich do wschodnich obwodów Ukrainy. Liczba ta rozkładała się na następujące rejony: gródecki – 250, płoskirowski – 150, szepietowski – 150, wołoczyski – 150, antoniński – 100, płużański – 100, satanowski – 100, sławucki – 100, teofipolski – 100, zasławski – 100, berezowski – 100, bazalij-ski – 50, koziatyński – 50 (ark. 343).

Ponadto stolicę proszono o przyspieszenie decyzji o wysiedle-niu, argumentując to potrzebą przeprowadzenia akcji przed nadejściem chłódów. W praktyce jednak sprawy potoczyły się nieco inaczej. Politbiuro КР(б)У 4 listopada 1935 roku przyjęło odpowiednią uchwałę i zaakceptowało prośbę z Winnicy. Natomiast niezbędne rozporządzenie rządu sowieckiej Ukrainy wydano dopiero po miesiącu pod nazwą „O przesiedleniu 1500 gospodarstw z obwodu winnickiego”. Sama akcja przesiedleńcza została dokonana między 5 a 15 stycznia 1936 roku, a więc w największe mrozy (ark. 354). Bez wątplenia okoliczność ta przysporzyła deportowanej ludności dodatkowych niewygód i cierpień.

Przebieg akcji ilustruje bliżej np. informacja dotycząca rejonu gródeckiego. Cała odpowiedzialność i nadzór były w rękach rejonowego komitetu partii bolszewickiej i oddziału NKWD. Wytypowane do wysiedlenia rodziny informowano o wywózkach i wszystkich powiązanych z tym szczegółach tydzień przed odjazdem pociągów. Wykorzystywano do tego miejscowych aktywistów, których około tysiąca rejonowy komitet partii zmobilizował do pracy agitacyjnej, ochrony mienia wysiedleńców, dostarczenia ich na stację oraz uniemożliwienia ucieczek i niepożądanych ekscesów.

Wytypowanych 250 polskich rodzin załadowano do transportu i wywieziono 10–13 stycznia 1936 roku ze stacji kolejowych Wiktorija i Skibniewo. Rodziny te pochodziły z następujących wiosek: Bałakiry – 16, Felsztyn – 23, Gródek – 53, Hełetynci – 18, Ludwipol – 28, Marchlewka – 17, Naftułowka – 14, Nemyrynci – 33, Warywci – 13, Żuczkiwci – 16, Żyszczynci 19 (ДАВО, f. P-136, op. 3, spr. 372, ark. 1). W sumie wysiedlono 1089 osób, w tym 305 mężczyzn, 349 kobiet i 435 dzieci. Dowieziono ich na stację kolejową 1188 furmankami. Ludzi z dobytkiem ułokowano w trzech transportach składających się z 105 wagonów. Jednocześnie załadowano 650 ton rzeczy osobistych i gospodarczych, 24 konie, 60 krów, 25 świń, 3 kozy, 980 kur i inne (ark. 1).

Jak wynika z materiałów archiwalnych, akcja wysiedleńcza wywołała wśród mieszkańców wielkie poruszenie. Poznawszy nazwiska wyty-

powanych rodzin, ludzie z reguły pytali: „Dlaczego wysiedlani są wyłącznie Polacy?” (Naftułówka, Żuczkiwci), i stwierdzali, że „pewnie wszystkich Polaków niebawem wyślą” (Naftułówka, Nemyrynci) (ark. 3). W kilku wsiach na darmo próbowano odmawiać poddania się wysiedleniu, a nawet uciekać. Na przykład obywatele Rudnicki ze wsi Żuczkiwci i Deruga z Felsztyna uciekli, ale po kilku dniach dobrowolnie zjawili się na stacji i dołączyli do rodzin, których jako ojcowie i mężowie nie mogli pozostawić bez opieki (ark. 3). Ciekawe, że nie odnotowano wypadków ucieczek przez pobliską granicę na Zbruczu do sąsiedniej Polski. Najwidoczniej Sowieci nasilili i zaostrzyli ochronę oraz obserwację granicy z Rzeczpospolitą. Dodajmy, że mógł to być skutek doświadczeń wyniesionych z okresu Wielkiego Głodu 1932–1933, kiedy zdesperowana ludność przedzierała się z sowieckiej strony na polską, aby uniknąć śmierci głodowej i represji (Stroński, 2019, s. 198–200).

Jak wspomiano, wysiedlonych kierowano do 39 rejonów we wschodniej części Ukrainy: 9 – obwodu charkowskiego (2,54 tys. gospodarstw), 14 – obwodu dnipropietrowskiego (3,8 tys. gospodarstw), i 16 – obwodu donieckiego (3,13 tys. gospodarstw). W sumie było to 9,47 tys. gospodarstw, czyli o 1,17 tys. więcej niż wskazano wcześniej w uchwale partyjno-rządowej (СДАХОУ, f. 1, op. 16, spr. 12, ark. 45; zob. też: Jefimenko, Jakubowa, 2012, s. 257). Można w świetle tych liczb wnioskować, że po pierwsze, ogólna suma deportowanych wynosiła około 47 tys. osób, a po drugie, polskie rodziny stanowiły wśród nich co najmniej 42%.

Wspomniana uchwała КС КР(b)У i RKL USRS z 2 stycznia 1935 roku o przesiedleniu ludności rejonów przygranicznych zakładała, aby na nowym miejscu lepsze domy dawać kołchoźnikom i gospodarzom indywidualnym, którzy złożyli podanie o przyjęcie do kołchozu już podczas podróży. Kołchoźnikom przekazywano także domy na własność z odpowiednim formalnym zaświadczeniem. Natomiast gospodarzom indywidualnym – tylko w dzierżawę, bez względu na pozostawione mienie na uprzednim miejscu. Dodajmy, że na nowym miejscu we wschodnich obwodach były to chaty ukraińskich chłopów zmarłych z głodu w latach 1932–1933.

W analizowanym dokumencie widnieje wzmianka, aby w razie potrzeby dla Polaków i Niemców tworzyć w miejscowych szkołach klasy polskie i niemieckie, a nawet sprowadzić w tym celu nauczycieli z rejonów przygranicznych. Nie udało się natomiast znaleźć w źródłach żadnego potwierdzenia powstania tego typu klas w tamtejszych ukraińskich czy rosyjskich szkołach. Najprawdopodobniej ich wtedy nie zorganizowano, ponieważ w 1935 roku na całej Ukrainie zaczęto właśnie gwałtownie zamykać polskie szkoły i inne instytucje kulturalno-oświatowe (Stroński, 1998, s. 141–157).

We wschodnich obwodach sowieckiej Ukrainy, jak można sądzić, nie było ścisłego obowiązku przebywania przesiedlonych rodzin w nowym miejscu zamieszkania. Zakaz dotyczył tylko powrotu w rodzinne strony. Część Polaków znajdowała zatrudnienie w miejscowych

kołchozach, niektórzy wyruszali do pracy w pobliskich miastach przemysłowych. Władze wcale jednak nie zapomniały, jak się niebawem okazało, o polskim pochodzeniu tych ludzi. W latach Wielkiego Teroru 1937–1938, kiedy realizowano tzw. operację polską, wielu mężczyzn aresztowano, wysłano do gułagów albo rozstrzelano.

Znalazł się wśród nich i kołchoźnik Dominik Szaciło, urodzony w 1894 roku, były przewodniczący rady wiejskiej we wsi Widły w obwodzie kijowskim, którego rodzinę w 1935 roku przesiedlono do wsi Mokrianka w rejonie krasnogradzkim w obwodzie charkowskim. Razem z innymi mężczyznami, przybyłymi z dawnego rejonu marchlewskiego, 20 listopada został on aresztowany, a 19 grudnia na mocy decyzji Komisarza Ludowego NKWD ZSRS i prokuratora ZSRS – rozstrzelany, jakoby za przynależność do polskiej organizacji kontrrewolucyjnej. Pozostawił żonę i czworo dzieci⁹.

* * *

Na podstawie przywołanych materiałów można stwierdzić, że z terytorium sowieckiej Ukrainy w 1935 roku deportowano do wschodnich obwodów republiki i poza jej obręb ok. 47 tys. osób. Wysiedlenia w 1935 roku okazały się pierwszymi działaniami władzy po usunięciu ludności ze stałych miejsc zamieszkania, w których na pierwsze miejsce wysuwał się czynnik narodowościowy. Owszem, wiązało się z tym w sposób nierozwalny także zakwalifikowanie rodzin do kategorii „antysowieckiego nacjonalistycznego elementu”, a organy NKWD nawet miały za zadanie wyszukiwanie odpowiednich kompromitujących materiałów pozwalających typować do wysiedlenia. Można jednak sądzić, że nie to było wtedy najważniejsze. Władza sowiecka podjęła nieodwracalne, stanowcze dążenie zarówno do usunięcia właśnie wszystkich Polaków i Niemców z zachodnich regionów, jak i likwidacji polskiego autonomicznego rejonu. Opisane wydarzenia w pełni to potwierdziły. Była to pierwsza zakrojona tak szeroko akcja usunięcia ludności z pewnego terytorium ze względów nie tylko społecznych, lecz także narodowościowych. Totalitarna stalinowska władza nadal stosowała podobną politykę na wielką skalę. Już w następnym 1936 roku z tych samych rejonów deportowano do Kazachstanu ok. 70 tys. Polaków i Niemców, a w ślad za nimi – przedstawiciele innych narodowości: Koreańczyków z Dalekiego Wschodu, Niemców Nadwołżańskich, Tatarów Krymskich, Czezeńców i Inguszków.

⁹ Dokumenty mówiące o rehabilitacji Dominika Szaciły, udostępnione autorowi przez jego córkę Marię Łagowską z Żytomierza.

Źródła archiwalne:

- Archiwum Państwowe Obwodu Winnickiego (Derżawnyj Archiw Winnyc'koji Oblasti – DAWO)
DAWO, f. P-136, op. 3, spr. 372
- Archiwum Państwowe Obwodu Żytomierskiego (Derżawnyj Archiw Żytomyr'skoji Oblasti – DAŽO)
DAŽO, f. 85, op. 1, spr. 679
DAŽO, f. 87, op. 1, spr. 3
- Centralne Państwowe Archiwum Organizacji Społecznych Ukrainy w Kijowie (Centralnyj Derżawnyj Archiw Hromad'skych Objednań Ukrainy u Kyjewi – CDAHOU)
CDAHOU, f. 1, op. 16, spr. 11
CDAHOU, f. 1, op. 16, spr. 12

Publikacje:

- Dönninghaus, V. (2011). *W тени „Bolszogo Brata”: Zapadnyje nacyonalnyje miejšzynstwa w sssr (1917–1938 gg.)*. Moskwa: ROSSPEN.
- Iwanow, N. (2014). *Zapomniane ludobójstwo: Polacy w państwie Stalina. „Operacja polska” 1937–1938*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Jefimenko, H. (2013). *Pereselenia ta deportacii w posthołodni roky (1933–1936): porajonnyj zriz. Problemy istoriji Ukrainy: fakty, sudžennia, poszuki. Miżwidomczyj zbirnyk naukowych prać, t. 22, s. 136–165*.
- Jefimenko, H., Jakubowa, Ł. (2012). *Nacionalni widnosyny w radiańskij Ukraini (1923–1938)*. W: W.A. Smolij (red.), *Nacionalne pyttannia w Ukraini xx – poczatku XXI st.: istoryczni narisy*. Kyjiv: Nika-Centr.
- Jewtuch, W., Czyrko, B. (1994). *Nimci w Ukraini (1920-i–1990-i roky)*. Kyjiv: INTEŁ.
- Kasjanow, H. (2010). *Danse macabre: Hołod 1932–1933 roku w polityci, masowij swidomosti ta istoriohrafiji (1980-ti–początek 2000-ch)*. Kyjiv: Instytut Istoriji Ukrainy NAN Ukrainy.
- Kowal, M. (2014). *Sporudžennia ukriplenych rajoniw „liniji Stalina” w Ukrainińskij RSR. Naukowi zapysky Winnyćkoho derżawnoho pedahohicznoho uniwersytetu im. M. Kociubyn'skooho, seria: Istorija, t. 22, s. 82–86*.
- Kuśnierz, R. (2005). *Ukraina w latach kolektywizacji i Wielkiego Głodu (1929–1933)*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Grado.
- Linija Stalina* (b.d.). Pobrane z: https://voenhronika.ru/publ/vtoraja_mirovaja_vojna_ssr_khronika/linija_stalina_rossija_4_serii_2014_god/22-1-0-3053 [dostęp: 19.08.2021].
- Podkur, R. (2014). *Dijalnist' specślužb srsr u prykordonni Radiańskoju Ukrainy u 1920–1930-ch rr. Z archiwiv WUCZK–GPU–NKWD–KGB, nr 2 (43), s. 7–32*.
- Rybak, I. (2012). *Deportacija selan Ukrainy pid czas tretioji chwyli rozkurkułennia (trawień 1933–sierpień 1936 rr.)*. *Naukowi praci Kamjaneć-Podil'skooho nacionalnoho uniwersytetu imeni Iwana Ohijienka. Istoryczni nauky, t. 21, s. 327–335*.
- Siedmiu liderów Kompartii zSRR uznano za winnych organizacji Wielkiego Głodu. *Decyzja sądu* (2010). Pobrane z: https://zaxid.net/ziedmiu_lideroacutew_kompartii_zzrr_uznano_za_winnnych_organizacji_wielkiego_glodu_decyzja_zadu_n1177668 [dostęp: 19.08.2021].
- Smirnow, M.B. (1998). *Sistemi isprawitielno-trudowych łagieriej w sssr, 1923–1960. Sprawocznik*. Moskwa: Zwienja.
- Smolij, W.A. (red.) (2012). *Nacionalne pyttannia w Ukraini xx – poczatku XXI st.: istoryczni narisy*. Kyjiv: Nika-Centr.
- Stępień, S. (red.) (1999). *Polacy na Ukrainie: Zbiór dokumentów. Cz. 1: Lata 1917–1939, t. 1. Przemysł: Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemysłu*.
- Stroński, H. (1998). *Represje stalinizmu wobec ludności polskiej na Ukrainie w latach 1929–1939*. Warszawa: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.
- Stroński, H. (2019). *Wielki Głód a Polacy na Ukrainie*. W: M. Dworczak, R. Kuśnierz (red.), *Hołodomor. Polska. Polskie ofiary 1932–1933* (s. 150–203). Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Zinczenko, O. (2014). *Hołodomoru Charkowi: koło žyttia, koło smerti, czorni nytky istoriji*. Pobrane z: http://gazeta.dt.ua/history/golodomor-u-harkovi-kolo-zhittya-kolo-smerti-chorni-nitki-istoriyi-_.html [dostęp: 19.08.2021].